

# GRAMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO

*Alina Kępińska*

(Uniwersytet Warszawski)

## **CZY NASZ JĘZYK JEST FILOZOFICZNY?, WYWÓD FILOZOFICZNOŚCI NASZEGO JĘZYKA JANA NEPOMUCENA KAMIŃSKIEGO**

AUTOR

Jan Nepomucen Kamiński.

PEŁNY TYTUŁ

*Czy nasz język jest filozoficzny?, Wywód filozoficzności naszego języka.*

CZASOPISMO

„Haliczanin”, t. I, s. 71–108 oraz t. II, s. 108–164.

MIEJSCE WYDANIA

Lwów.

ROK WYDANIA

1830.

INFORMACJA O AUTORZE

Jan Nepomucen Kamiński, urodzony w 1777 r. „w Kutkorzu w Złoczowskiem, w Galicji, z ojca ekonoma, † 1855 we Lwowie”, w *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda jest dalej przedstawiony jako „zasłużony pisarz i aktor polski”, którego pisma „odznaczają się wzorową polszczyzną”, jednak jego „badania filozoficzne o języku polskim” są ocenione jako „niewielkiej wagi” [Orgelbrand 1900, 59]. Był czynnym uczestnikiem życia kulturalnego Lwowa jako dyrektor teatru, dramatopisarz, poeta, tłumacz, publicysta i redaktor czasopism, m.in. „Gazety Lwowskiej”. Był także autorem pism filozoficznych i językoznawczych oraz książek do czytania dla polskich galicyjskich szkół ludowych. Kiedy z początkiem roku 1830 z inicjatywy i pod redakcją Walentego Chłędowskiego zaczął wychodzić we Lwowie kwartalnik literacki „Haliczanin”, Jan Nepomucen Kamiński w dwóch pierwszych numerach zamieścił kolejno dwa uwzględniane tu artykuły, które spotkały się z szerokim oddźwiękiem. „Jego tekstom towarzyszyły wywody filozoficzne Chłędowskiego, teksty

Aleksandra Fredry, Augusta Bielowskiego, Józefa i Leszka Dunin-Borkowskich” [Jarowiecki 2005, 73].

#### INNE DZIEŁA J.N. KAMIŃSKIEGO (WYBÓR)

*Dusza uważana jako myśl, słowo i znak. Psychologiczno-etymologiczne poszukiwanie*, druk. E. Winiarza, Lwów 1851.

*Haliczanka, czyli Zbiór nowszy wierszy*, druk. Piotra Pillera, Lwów 1835.

*Książka do czytania na klasę drugą c.k. Szkół ludowych*, druk. L. Grunda, Wiedeń 1852.

*Książka do czytania na klasę trzecią Szkół głównych*, druk. L. Grunda, Wiedeń 1852.

*Przekłady i ulotne wiersze*, druk. Piotra Pillera, Lwów 1828.

*Zabobon czyli Krakowiaczy i Górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewkami. W trzech aktach*, nakł. K.B. Pfaffa, druk. J.J. Pillera, Lwów 1821.

*Zbiór wierszy wesolych*, druk. A.B. Winiarza, Lwów 1849.

#### CHARAKTERYSTYKA DZIEŁ

*Czy nasz język jest filozoficzny?* oraz *Wywód filozoficzności naszego języka* to dwa obszernie artykuły Jana Nepomucena Kamińskiego, które są teoretycznymi pracami o języku, pisanyymi z punktu widzenia filozofa języka. Wśród gramatyk uwzględniają je Bogdan Walczak [1999, 265–266] czy wcześniej Józef Kazimierz Plebański w haśle *Grammatyka i grammatycy* w t. X *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda [Plebański 1862, 556]. Warto je przypomnieć także dlatego, że dobrze ilustrują związek między obowiązującymi w epoce prądami kulturowymi i literackimi a podejściem do języka i sposobem jego opisu, a sam język jest w nich postrzegany jako wartość chroniona przez gramatyków:

Oby ten Chram narodowy, ta świątynia słowa Bożego, od zagłady na wieki zachowana przez Serafitów swoich – przez Kopczyńskich, Mrozińskich, Bandkich, Szopowiczów, Lelewelów, Jakubowiczów i wielu, wielu innych, jak przez aniołów z płomienistym mieczem strzeżona, pod wielką pieczęcią narodów słowiańskich, jako arka przymierza, jak świętość i dziwo, na zawsze nietykalną pozostała [Kamiński 1830, 164].

Oba artykuły stanowią minicykl o tej samej tematyce, a drugi z nich nawiązuje wyraźnie do pierwszego, stanowiąc jego rozwinięcie i uszczegółowienie, na co wskazuje sam J.N. Kamiński [1830, 108].

W artykule *Czy nasz język jest filozoficzny?* autor zastanawia się nad filozoficznością naszego języka, przypatrując się najpierw zarówno grafii poszczególnych liter, jak i brzmieniom głosek. Doszukuje się symbolicznych znaczeń w kształcie liter, a przypadkowe i często tylko bardzo przybliżone podobieństwo brzmieniowe wyrazów pozwala mu łączyć je ze sobą, co sygnalizuje kursywą. Przykładowo o literze M – stosując termin *głoska* – mówi m.in.:

Tę głoskę M mieli kabaliści za trzy piramidy mądrości; to jest *trzy kąty wraz z przewróconym. Unum versum sum, uniuersum.* (...) Kto złoży obie dłonie wielkimi palcami ku sobie, widzi *śliczność*, śliczenie (symetryja), widzi W (wiele) czyli M przewrócone, widzi M<sup>oc</sup> [Kamiński 1830, 87].

Autor przypisuje znaczenia poszczególnym samogłoskom i ich połączeniom, w tym zwłaszcza połączeniu *je*, które traktuje jako szczególnie ważne dlatego, że występuje w czasowniku *jest*. Jego podobieństwo brzmieniowe do rzeczownika *istota*, zapisanego jako *jestota*, pozwala mu na nieuzasadnione etymologicznie łączenie obu wyrazów:

Człowiek jest *jestota*, istota, która *istnie* zaiste, *zaistnie* ze swojego *jest*, z jistoty swojej, która wie i czuje zarazem, która ma wied i wid, i czucie w jednostce [Kamiński 1830, 94].

Przytoczone zdanie wymaga komentarza. Morfem *je*, obecny w czasowniku *jest*, uznawany za najistotniejszy jako odsyłający do bytu, do samego istnienia, zdaniem autora odnajdujemy też w takich wyrazach, jak *istota*, ale także *wiedzieć*, *widzieć* i *czuć*. Pomiędzy nimi nie ma pokrewieństwa, zestawianie jednak właśnie tych wyrazów, czyli *jest*, *istota*, *wiedzieć*, *widzieć* i *czuć*, wskazuje na rolę, jaką J.N. Kamiński przypisuje świadomemu, ale i uczuciowemu postrzeganiu rzeczywistości pozajęzykowej. Poglądy J.N. Kamińskiego są antropocentryczne, a istota człowieczeństwa sprowadza się w nich zarówno do scjentyzmu, jak i uczuciowości, charakterystycznej dla romantyzmu.

Znaczenia są też przypisane wybranym kategoriom morfologicznym, np. systemowi przypadków gramatycznych:

*Genetivus* jest zawsze w *ruchu*, zawsze rodzi; *accusativus* czyli przedsob stoi w *miescu*, i pod względem, *oznaczonego miejsca*, jest *localis* (...) W gramatyce niema, a przynajmniej niepowinno być żadnych nieforemności, żadnych anomalów, jak ich niema w porządnym rozumie i w porządnej myśli [Kamiński 1830, 98].

Same nazwy przypadków rzeczywiście nawiązują do podstawowych kategorii, do których odsyłają rzeczowniki w nich występujące; i tę odpowiedniość J.N. Kamiński zauważa. Inną sprawą jest próba wytłumaczenia tych nazw, która nie zawsze ma odzwierciedlenie w rzeczywistości, bo powiązania między nazwą przypadku gramatycznego a jego funkcją są ustalone na zasadzie dowolnych skojarzeń. Na uwagę zasługuje podkreślanie pewnej stałości, potrzeby braku w języku „anomalów”, czyli wyjątków – jako tożsamej z cechami rozumu i myślenia, które powinny być „foremne” i uporządkowane.

W drugim z artykułów jego autor stawia sobie zadanie wskazania środków, dzięki którym język jest filozoficzny, co w pierwszym z nich było jedynie sygnalizowane [Kamiński 1830, 119]. Daje tu zatem więcej przykładów, koncentruje się na opisie większej liczby znaczących „wyrobków”, czyli morfemów, traktowanych jako niewielkie rdzenie czy

etymony. Odnajduje je nierzadko w przypadkowo ze sobą zestawianych wyrazach, często własnych neologizmach. To przykłady częstego w romantyzmie etymologizowania, nazywanego też *etymologią ludową*, czyli

budowania motywacji słowa, wywodzenia jego pochodności, bez uwzględniania czynników językowych (...), wiązania ze sobą – świadomego lub nie – dwóch jednostek leksykalnych, pomiędzy którymi nie ma historycznie udowodnionych związków morfologicznych i semantycznych [Sobotka 2015, 13].

Nadal zrąb pracy stanowią rozważania nad *je, ju, ja i się*:

Dowodem *najwyższej* filozoficzności języka są wyrobki: *Je, ju, ja i się*; jest, istność, iściwość, istliwość, istota, jestestwo, istnieć, iścieć, iściwy, isty, jać, po-jać, po-jeśliwy, po-jętny, po-jemliwy, jemny, po-jemny, po-jętliwość, po-jętność, je-dno, w-idno, w-jedno, w-jé (coś w-je), po-w-je, w-jedza (wiedza) [Kamiński 1830, 128].

Już samo nagromadzenie przykładów – a w dalszej części przytoczonego tu fragmentu jest ich znacznie więcej – staje się mało czytelne, ale też niekiedy udaje się J.N. Kamińskiemu zestawiać całe gniazda etymologiczno-słowotwórcze. Sam dobór grupowanych wyrazów jest znaczący: zawiera nazwy tych elementów rzeczywistości językowej, które odsyłają do samego bytu, powiązanego z tworzeniem (*być, byt, bytność, pobyt, stwór, stworzenie, stwora, twór, tworzenie, twórczość, tworliwość, tworność, wytwór*). Wydaje się, że J.N. Kamiński dostrzega też mechanizmy słowotwórcze, np. wyraz *wytwór* wywołuje rzeczownik odmiennie prefigowany *potwór*, a to pozwala mu na zgrupowanie takich wyrazów, które odwołują się do kondycji ludzkiej, jak *potwór, potworzysko, poczwara, poczwarka, potworek, potworka*, te zaś z kolei wywołują kolejną grupę: *bierliwy, bierny, bierność, bierliwość*, z niepochlebłą oceną człowieka ze względu na stosunek do podejmowanej (bądź nie) aktywności.

Prawdopodobnie również wydawcom przynajmniej niektóre poglądy J.N. Kamińskiego wydawały się co najmniej niezgodne z powszechnie przyjętymi, bo postanowili artykuł opatrzyć długim przypisem, na którego początek czytamy:

Nieutrzymujemy wcale, aby rzecz jaśniej wyłożoną byż niemożna; to jednak wymagałoby osobnego i obszernego dzieła, autor zaś chciał tylko dać rys całości, w składowych pierwiastkach. Przypuszczamy, że nie dla wszystkich *od razu* zrozumiałym będzie, a najmniej dla tych, którzy wszystko chcieliby czytać i widzieć w formie romansów i lekkich powiastek [Kamiński 1830, 72].

Językoznawcze rozważania J.N. Kamińskiego już w XIX w. spotkały się z surową oceną, m.in. wspomnianego J.K. Plebańskiego, który omówienie pierwszego z uwzględnianych tu artykułów – jako 31. gramatyki w historii polszczyzny – podsumowuje:

Kamiński zdaje się sądzi, że każda gadanina, każda szarlataneria języczna jest filozofią. Boże uchwaj! filozofia ma ściśle naukowe zasady, od których jej odstąpić nie

wolno; przedewszystki $\acute{e}$ m *loika!* A gdzież tu w tych językowych lukubracjach ziarnka loiki się dopatrzysz? [Plebański 1862, 556].

W podobnym tonie, przywołując m.in. ocenę J.K. Plebańskiego, wypowiada się Stanisław Urbańczyk, który brak filologicznej i lingwistycznej wiedzy, widoczny w wielu ówczesnych pracach o języku, m.in. J.N. Kamińskiego czy jego następcy F. Jezierskiego, tłumaczy zaniedbaniami w gimnazjach i brakiem szkół wyższych [Urbańczyk 1993, 51].

Uwzględnienie artykułów J.N. Kamińskiego wśród XIX-wiecznych polskich gramatyk może sprawiać mylne wrażenie, że ówczesne gramatykopisarstwo ograniczało się tylko do dzieł tego typu, reprezentujących romantyczne językoznawstwo natchnione. Tak jednak nie jest, bo na przykład na krótko przed publikacją artykułów J.N. Kamińskiego, tj. w roku 1823, wyszła w Wilnie dwutomowa *Grammatyka języka polskiego przez Maxymiliana Jakubowicza ułożona*,<sup>1</sup> „najciekawsza chyba praca w duchu gramatyk filozoficznych” [Skarżyński 2001, 15], którą notabene J.N. Kamiński znał. Jest to również czas publikacji nowatorskich prac Józefa Mrozińskiego [1822, 1824].

#### RECEPCJA DZIEŁ

Poglądy J.N. Kamińskiego nie były podówczas odosobnione. Stanowiły też inspirację do własnych dociekań etymologicznych Feliksa Jezierskiego, autora dzieła *Przygotowania do wiedzy mowy polskiej*, który wielokrotnie przywołuje Kamińskiego w tonie podobnym do towarzyszącego analizie znaczenia głosek w wyrazie ŁAD:<sup>2</sup>

W powyższym wzorze wskazaliśmy przykład rozbiorowego badania – Sama droga do tego badania przez rozbiór nie powiemy żeby była naszym wynalazieniem, ponieważ popęd do analizmu dał już wielki mąż J: N: Kamiński. Ale pytanie, czyli czepianie się prądu urządzonego przez mistrzów, może komu czynić zniewagę? [Jezierski 1843, 125].

<sup>1</sup> Już sam *Rejestr rzeczy w tej gramatyce zawierających się* ukazuje, że mamy do czynienia z systematycznym opisem języka polskiego. Gramatyka składa się bowiem z następujących części: cz. 1. *O wymawianiu*, cz. 2. *O częściach mowy w ogólności*, zawierającej też rozdział *O częściach mowy w szczególności* poświęcony fleksji rzeczownika, zaimka i imion liczbowych, cz. 3. z rozdziałami *O przymiotniku*, *O słowie i imiesłowie*, *O czasowaniu słów*, *O częściach mowy nieodmiennych* – w tomie pierwszym, oraz: cz. 4. *O składni*, cz. 5. *O pisowni* – w drugim.

<sup>2</sup> Tak o analizie F. Jezierskiego pisze B. Walczak: „Jezierski przypisywał poszczególnym głoskom pewne ogólne właściwości, które konkretyzują się w trakcie tworzenia słów. Oto jego wywód na temat wyrazu *ład*: <<Idea pierwotną jest *a*, a zatem *ł* może siebie zagadnać, czym jest i jak wygląda w obliczach pierwotnej idei *a* (*ła*). Więc *ła* jest treścią w istocie (...). Jeżeli ten materiał zechce uczynić jakikolwiek krok ku użytkowi, musi nabrać zaokrąglenia postaci D, wtenczas dopiero będzie *Ład* (...)>>” [Walczak 1995, 235–236].

Na koniec warto wspomnieć, że nie wszystkie poglądy J.N. Kamińskiego były tak fantastyczne, jak tu przytoczone. Mikołaj Rudnicki w pracy o językoznawstwie polskim w dobie Oświecenia zamieszcza krótką wzmiankę o Janie Nepomucenie Kamińskim:

J. N. Kamiński wygłasza zdanie: «Tylko w języku narodowym może kwitnąć nauka i umiejętność narodu; ale wszelką umiejętność powinien poprzedzać język umiętny jako środek i klucz do umiejętności». Zdanie to umieszcza Łazowski jako motto swojej «Skróconej gramatyki języka polskiego», Kraków 1948 [Rudnicki 1956, 123].

### CIEKAWOSTKI

Jan Nepomucen Kamiński jest także autorem książki *Dusza uważana jako myśl, słowo i znak. Psychologiczno-Etymologiczne poszukiwanie*. Jest to dzieło głównie filozoficzne, w mniejszym stopniu językoznawcze, ale mające z omawianymi tu artykułami o charakterze językoznawczym pewne cechy wspólne: podobną tematykę, w dużej mierze tę samą terminologię (z podstawowymi leksemami *mysł, um*, ale też *rozum, poznanie, uznanie*), ten sam sposób pokazywania pokrewieństwa językowego, wspólnych rdzeni (często kojarzonych na zasadzie przypadkowego podobieństwa brzmieniowego zestawianych ze sobą wyrazów) – poprzez stosowanie dywizu i rozstrzelony druk wyrazów rzekomo pokrewnych, jak w przykładowym fragmencie „oddziału” trzeciego *O pojętliwości*:

Znanie umu nie jest je-szcze znaniem rozumu, ale jest już to: Je, ten zaród, to: szczo, to szcze, z czego się w dnie umu, to znanie po znaniu – jako poznanie rozumu w s z c z a ć może [Kamiński 1851, 120].

Twórczość Jana Nepomucena Kamińskiego cieszyła się dużą popularnością. O dokonanej przez Kamińskiego przeróbce *Lekarza swojego honoru* Calderona pozytywnie wypowiadał się Adam Mickiewicz w liście do Antoniego Edwarda Odyńca z 20 maja [/ 1 czerwca] 1828 r.: „Czy nie dostaniesz Kalderona przez Kamińskiego? Ciekawe zjawisko!” [Mickiewicz 1953, 359]. Poeta miał podobne do J.N. Kamińskiego, typowe ówczesznie zainteresowania etymologiczne. Jak pisze Bogdan Walczak:

Wielki poeta znacznie rzadziej jednak uzasadnia treść wyrazu mistycznymi wyobrażeniami o wartości głosek, częściej natomiast w swoich wywodach opiera się na skojarzeniach dźwiękowych, które podporządkowuje swoim ideom filozoficznym i historyzoficznym. Powszechnie znana jest jego etymologia imienia *Nabuchodonozor*, które ma pochodzić od *ne Boh odno car* (nie Bóg, lecz car) [Walczak 1995, 236].

### BIBLIOGRAFIA

- M. Jakubowicz, 1823, *Grammatyka języka polskiego*, t. I, II, Wilno.  
 J. Jarowiecki, 2005, *Lwowska prasa przed powstaniem listopadowym*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 25. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia III”, s. 63–88.  
 F. Jezierski, 1843, *Przygotowania do wiedzy mowy polskiej*, Warszawa.

- A. Mickiewicz, 1953, *Dziela. Wydanie Narodowe*, t. XIV. *Listy*. Cz. 1. *Od roku 1817 do roku 1831*, opr. S. Pigoń, Warszawa, s. 578, tabl. 1.
- J. Mroziński, 1822 (1986), *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego* [w:] *Dziela wszystkie*, t. 1, Wrocław.
- J. Mroziński, 1824 (1986), *Odpowiedź na zamieszczoną w Gazecie Polskiej Recenzję dzieła pod tytułem: Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego* [w:] *Dziela wszystkie*, t. 1, Wrocław.
- S. Orgelbrand (wyd.), 1900, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 8. *Od litery K do Kruszyński. Z 818 rysunkami, 1 mapą Kanady i tablicą kolorową Korali*, Warszawa [dostępne na: <http://cybra.lodz.pl/dlibra/docme-tadata?id=1187&from=publication>].
- J.K. Plebański, 1862, *Gramatyka i gramatycy* [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. X, Warszawa, s. 437–560 [dostępne na: <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=8991>].
- M. Rudnicki, 1956, *Językoznawstwo polskie w dobie Oświecenia*, Poznań.
- M. Skarżyński, 2001, *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*, Kraków.
- P. Sobotka, 2015, *Etymologizowanie i etymologia. Od semantyki ontologicznej do etymologii hermeneutycznej*, Warszawa.
- S. Urbańczyk, 1968, *Językoznawstwo polskie pierwszej poł. XIX wieku* [w:] tegoż: *Szkice z dziejów języka polskiego*, Warszawa, s. 370–412.
- S. Urbańczyk, 1993, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków.
- B. Walczak, 1995, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław.